

Tatiana Alentiejewa

Gazeta "Daily National Intelligencer" i jej redaktorzy

Rocznik Prasoznawczy 5, 53-66

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Gazeta „Daily National Intelligencer” i jej redaktorzy

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest problemowi rozwoju dziennikarstwa amerykańskiego w XIX wieku w Waszyngtonie. Autorka przedstawia funkcjonowanie jednej z najbardziej wpływowych gazet tego okresu, jakim była „Daily National Intelligencer”. Gazeta ta odegrała istotną rolę w bataliach politycznych toczących się w Stanach Zjednoczonych przed wojną secesyjną jako oficjalny organ Partii Republikańskiej. Dokonana została charakterystyka poglądów politycznych oraz przedstawiona biografia redaktorów i wydawców dziennika: Josepha Galesa i Williama Seatona.

SŁOWA KLUCZOWE: dziennikarstwo, dziennik, rząd, polityka

Wśród waszyngtońskich wydawnictw XIX wieku najbardziej wpływową gazetą była „Daily National Intelligencer” (wydawana w latach 1800-1867). Założył ją Samuel Harrison Smith przy wsparciu Thomasa Jeffersona i do roku 1810 nosiła ona nazwę „National Intelligencer and Washington Advertiser”. Była ona oficjalnym organem wszystkich administracji aż do Jacksona¹. W odróżnieniu od wiodącej w kraju nowojorskiej prasy, waszyngtońska przyciągała o wiele mniejszą uwagę badaczy. Tym niemniej fenomen „Daily National Intelligencer” zasługuje na szczególną uwagę nie tylko jako wiodące wydawnictwo stołeczne na przestrzeni długiego czasu, ale również jako przykład owocnej i trwałej współpracy dwóch znanych i utalentowanych dziennikarzy – Josepha Galesa i Williama Seatona². W roku 1807 pomocnikiem i partnerem S. Smitha został Joseph Gales Junior (1786-1860), od 1810 roku jedyny właściciel tego wydawnictwa³. Joseph był najstarszym synem dziennikarza Josepha Galesa (1760-1841), Anglika z urodzenia, który założył w Karolinie Północnej gazetę „Register”. Urodził się w Anglii i wyemigrował do USA w 1793 ze swoim ojcem, gdzie otrzymał wykształcenie uniwersyteckie w Karolinie Północnej, po czym uzyskał dyplom mistrzowski drukarza w Filadelfii, a w roku 1807 przeprowadził się do Waszyngtonu, który od 1800 roku był stolicą młodego amerykańskiego państwa. W roku 1810 gazeta Galesa zmieniła nazwę na „National Intelligencer” i zaczęła się ukazywać trzy razy w tygodniu. Gales aktywnie

1 http://en.wikipedia.org/wiki/National_Intelligencer.

2 W historiografii amerykańskiej mamy tylko jedno badanie poświęcone tej gazecie. Jest to praca historyka Williama Amesa *A History of the National Intelligencer*, Chapel Hill 1972.

3 <http://www.famousamericans.net/josephgales>.

uczestniczył w życiu społecznym i politycznym stolicy. W roku 1814 został wybrany na członka Rady Miejskiej Waszyngtonu, a w latach 1827-1828 był burmistrzem. Na tym stanowisku starał się wprowadzić pewne reformy. Jednym z najbardziej znaczących jego przedsięwzięć było wsparcie dla projektu budowy kanału Ohio – Chesapeake o długości 300 km, jak również stworzenie specjalnej komisji miejskiej dla rozwiązania kwestii ubóstwa. Nabywszy znaczący majątek ziemski w pobliżu Waszyngtonu, nazwał go Eckington na pamiątkę miejsca swoich narodzin w Anglii⁴.

„National Intelligencer” była jednym z najbardziej aktywnych zwolenników wojny z Anglią w 1812 roku, która okazała się zdecydowanie niekorzystna dla Amerykanów⁵. Kiedy wojska angielskie pod dowództwem admirała Kockberna wkroczyły do Waszyngtonu, ich gniew obrócił się nie tylko przeciw Białemu Domowi i Kapitolowi, które zostały spalone, ale również przeciwko redakcji tej gazety, której właścicielem był Anglik z urodzenia. Na początku wydano rozkaz spalenia budynku redakcji, ponieważ jednak pożar mógł się przenieść na sąsiednie budynki i stać się niekontrolowany, Anglicy ograniczyli się do jej zdemolowania. Admirał osobiście zarządził, żeby wszystkie materiały drukarskie i książki wyniesiono na ulicę i spalono, sztalugi drukarskie rozbito, a czcionki wyrzucono przez okno. Po tym, jak Anglicy opuścili stolicę, Gales musiał tworzyć wszystko od nowa. Bardzo mu pomogło to, że jego partnerem biznesowym został jego szwagier⁶ William Winston Seaton (1785-1866)⁷.

W. Seaton urodził się w Wirginii w starej szetlandzkiej rodzinie, należącej do pierwszych osadników. Jego matka była kuzynką znanego działacza wojny o niepodległość Patryka Henry. Wykształcenie odebrał w prywatnej akademii w Richmond. Zainteresowawszy się polityką, zajął się dziennikarstwem, początkowo jako współpracownik największej richmondzkiej gazety, a później jako redaktor „Petersburg Republican” i „North Carolina Journal”. Kiedy stolicą stanu Karolina Północna stało się miasto Raleigh, Seaton się tam przeprowadza. Zaczyna pracować w gazecie Josepha Galesa starszego „Register”, poznaje jego rodzinę i w konsekwencji żeni się z jego córką. W roku 1812 wraz z rodziną przeprowadza się do Waszyngtonu i zostaje stałym partnerem Galesa – Juniora.

William Seaton również interesował się działalnością społeczną, w latach 1819-

4 Dziś jest to jedna z dzielnic stolicy.

5 Zob: Болховитинов Н.Н., Дивильковский С.И. Русская дипломатия и англо-американская война 1812-1814 гг. // Новая и новейшая история. 1961. №4; Сироткин В.Г. О характере англо-американской войны 1812-1814 гг. // Вопросы истории. 1963. № 3; Куликова Е.Г. США: начало промышленного переворота, конгресс и война 1812 г. М., 1990; Трояновская М.О. Начало англо-американской войны 1812-1815 гг. и формирование концепции национальных интересов во внешней политике США // Вестник МГУ. Сер. 8. История. 1997. №1.

6 Siostra J. Galesa była żoną W. Seaton.

7 <http://virtualology.com/famousamericans.net>

1831 był członkiem rady miejskiej, później przez 12 lat burmistrzem Waszyngtonu (1840-1852), co zresztą nie przeszkadzało jego dziennikarskiemu powołaniu. Na stanowisku burmistrza dążył do radykalnej poprawy życia w mieście. Sprzyjał reformie systemu kształcenia powszechnego, instalacji w mieście telegrafu i oświetlenia gazowego, jak również pierwszej instalacji wodnej⁸.

Tak więc „National Intelligencer” sprzyjało to, że jej wydawcami i redaktorami zostali dwaj bliscy sobie duchem i poglądami politycznymi ludzie, którzy byli partnerami aż do śmierci J. Galesa w roku 1860. W roku 1813 uczynili oni swoją gazetę dziennikiem, co znalazło wyraz w nowym tytule „Daily National Intelligencer”. Faktycznie gazeta przez cały czas pozostawała wydawnictwem urzędowym i dlatego mogła liczyć na finansowe wsparcie administracji prezydentów J. Madisona, J. Monroe i J. Adamsa.

Od roku 1812 do 1820 Gales i Seaton byli jedynymi reporterami relacjonującymi posiedzenia Kongresu⁹, dlatego ich gazeta jest najcenniejszym źródłem historii politycznej USA tamtego okresu. Otrzymali oni od Kongresu nadzwyczajne prawo na drukowanie jego materiałów i wydawali je w latach 1827-1837 pod tytułem „Register of Debates In Congress”¹⁰, co dawało im niemały dodatek do dochodów. Na przełomie lat 20. i 30. XIX wieku gazeta stała się organem tworzącej się Partii Wigów i przy wsparciu wpływowych polityków H. Claya, D. Webstera i E. Everetta zyskała w 1831 r. prawo do wydawania „American State Papers” (38 tomów), które były drukowane do wojny secesyjnej. Dzięki temu zamówieniu otrzymywali 60 tys. USD, co uratowało ich od krachu finansowego. W roku 1833 Seaton i Gales obmyślili projekt wydania wcześniejszych dokumentów Kongresu – „Annals of Congress”¹¹. Przedsięwzięte przez Seatona i Galesa wydania materiałów Kongresu są unikalne i do dziś aktywnie wykorzystywane przez badaczy. W wyborach prezydenckich 1828 roku wystąpili przeciwko kandydatowi nowej partii demokratycznej A. Jacksonowi. Zwycięski w wyborach Jackson uważał tych redaktorów za swoich śmiertelnych wrogów, dlatego pozbawił ich finansowego wsparcia rządu. Najistotniejszą stratą była dla nich utrata kontraktów na drukowanie materiałów Kongresu. Przypadło ono aktywnemu zwolennikowi A. Jacksona Francisowi Blairowi (1791-1876). W roku 1828 „National Intelligencer” ustąpiła też miejsca jako organ urzędowy „United States Telegraph” (redaktor – Daff Green). Jednak w roku 1830 nowa gazeta „Washington Globe”, założona przez F. Blaira, staje się

8 http://en.wikipedia.org/wiki/William_Winston_Seaton.

9 Gales opisywał prace niższej Izby Reprezentantów, a Seaton – prace Senatu.

10 W sumie wydano 29 tomów opisujących prace Kongresu od roku 1824 do 1837.

11 Pod nazwą „Annals of Congress, Debates and Proceedings in the Congress of the United States” wydano w latach 1834-1856 42 tomy opisujących prace Kongresu od 3 marca 1798 roku do 27 maja 1824 roku. Obaj redaktorzy dostąpili po swojej śmierci pochówku na cmentarzu Kongresu w Waszyngtonie.

głównym obrońcą i propagandystą idei „jacksonowskiej demokracji”¹². Tylko w trakcie pierwszych 11 lat gazeta ta otrzymała zamówienia państwowe na sumę 440 tys. USD¹³.

Na początku rządów Jacksona „National Intelligencer” dążyła do powstrzymania się od bezpośrednich ataków. „Byliśmy przeciwni wyborowi generała, to prawda – pisali Gales i Seaton – mamy jednak nadzieję nigdy nie zobaczyć jakichkolwiek okoliczności, które będą w stanie naruszyć konstytucyjnie wyrażoną wolę większości narodu, jeżeli tylko nie będzie to drugie słowo, przyjęte wśród republikanów – prawo”¹⁴.

Będąc jednak zwolennikami Wigów, nie mogli oni przyjąć tych nowinek, które Jackson wniósł do polityki amerykańskiej¹⁵. Gales i Seaton krytykowali system nowych mianowań (spoili-system), wprowadzony przez Jacksona, zgodnie z którym „zdobycy należy do zwycięzcy” i w związku z tym na wszelkie stanowiska administracyjne powinno się mianować zwolenników nowej partii Demokratów. Gazety wspierające Jacksona wezwały go do pozbycia się ludzi J. Adamsa i zastąpienia ich swoimi zwolennikami. Jednym z pierwszych jego mianowań było zapewnienie Amosowi Kendallowi (1789-1869) stanowiska audytora Resortu Skarbu¹⁶. Trzy dni po mianowaniu A. Kendall anulował urzędową prenumeratę „National Intelligencer”.

Seaton i Gales wystąpili przeciw masowym zwolnieniom praktykowanym przez Jacksona: „Masowe usuwanie urzędników ze stanowisk administracyjnych, na ile nam wiadomo, jest okolicznością niemającą sobie podobnych w ani jednym rządzie świata”. W dramatycznych tonach gazeta informowała o tym, że z urzędu celnego Baltimore zwolniono 11 osób, niektóre z nich były mianowane jeszcze przez G. Waszyngtona. Jacksonowska polityka zwolnień, ich zdaniem, przekształciła wybory prezydenckie w „zwykłą pogoń za stanowiskami, żeby wynagrodzić przyjaciół lub ukarać wrogów”¹⁷.

Seaton i Gales obwiniali Jacksona za niekompetencję i „lekkość, z jaką przyśłuchiwał się on złym doradcom” przez całe 8 lat jego rządów. Szczególnym obiektem ich napaści stał się „gabinet kuchenny”. Oczywiście we wszystkim tym był element propagandy partyjnej. Kolejnym obiektem ataków był „klub królewski”, organizacje partyjne, które miały na celu „patronowanie i podporządkowanie rządu planom jaw-

12 Алентьева Т.В. Американская журналистика в первой половине и середине XIX века. Курск, 2008. С. 51.

13 Payne G. H. History of Journalism in the United States. Westport, 1970. P. 235; Smith E.B. Francis Preston Blair. N.Y., 1980. P. 48-49; 52-53.

14 „National Intelligencer”, 8 Febr. 1829.

15 Zob.: Алентьева Т. Образ Эндрю Джексона в американском общественном мнении // Americana. Вып. 8. / Отв. ред. А.И. Кубышкин. Волгоград, 2006.

16 Kendall wydawał w latach 1816-1829 najbardziej wpływową na Zachodzie gazetę „The Argus of Western America”. Zob.: D.B. Cole, *A Jackson Man: Amos Kendall and the Rise of American Democracy*, Baton Rouge 2004.

17 „National Intelligencer”, 1, 4, 21, Apr. 1830.

nych demagogów dla ich osobistego awansu”. „Niczego się tak przykro nie obserwuje w tym rządzie jak manipulowania systemem dyscypliny partyjnej, szpiegów, donosicieli, brutalnych pomówień, którzy wpływają na reputację przyzwoitych i porządnych ludzi i zapewniają korytarze władzy tylko jawnymi zwolennikami”¹⁸.

Główne rozbieżności z jacksonowcami pojawiały się w związku z bankiem, reformami wewnętrznymi i protekcyjną taryfą. Redaktorzy krytykowali zamiar Jacksona rozdzielenia środków Resortu Skarbu pomiędzy stanami w zależności od ich reprezentacji w Kongresie. Miał on zamiar „pozbawić manufaktury protektoratu i jednocześnie zwiększyć podatki, żeby sprzyjały >>wewnętrznej poprawie<<¹⁹. W ten sposób taryfa i >>wewnętrzna poprawa<< działają przeciwko sobie. Co za wspianiały system!”²⁰

Problem „wewnętrznej poprawy” był istotny dla Wigów, ponieważ był częścią ich programu, którego jądrem stał się znamienity „system amerykański” Henry’ego Claya²¹. Weto Jacksona dla prawa o budowie dróg Mayswill Turnpike i Frederick pokażało w pełni stanowisko prezydenta w tej kwestii. Gales i Seaton nie zgadzali się z Jacksonem, że drogi te nie miały ogólnokrajowego znaczenia. Skorzystanie przez generała z prawa weta rozeźliło redaktorów, ponieważ prawo to było rzadko używane przez poprzedników Jacksona. „Dlaczego nawet król Anglii nie korzystał z niego?”, pytali²². To porównanie Jacksona do króla angielskiego było pierwsze, ale nie ostatnie. Obwinianie prezydenta o despotyzm staje się zwyczajem na łamach gazety, a przezwisko „król Andrew” staje się również czymś codziennym dla czytelników gazety.

Tylko w jednej kwestii Gales i Seaton nie krytykowali Jacksona – w temacie nullifikacji, kiedy to Północna Karolina spróbowała wyjść ze Związku, jednak prezydent zdecydowanie sprzeciwił się separatyzmowi, ogłaszając przy tym: „związek powinien zostać zachowany”. Seaton i Gales z dużą satysfakcją drukowali w swojej gazecie znamienite debaty Heine – Webster²³. Szczególnie zadziałały na nich patriotyczne słowa Webstera, które zamieścili jako nagłówek swojej strony redakcyjnej: „Związek i Wolność od dziś i na zawsze razem i nierozdzielne”. Nagłówek ten był drukowany przez cały okres redagowania przez nich gazety²⁴.

18 „National Intelligencer”, 14, 18 May 1829.

19 Pod tym pojęciem rozumiano budowę dróg i kanalizacji na koszt budżetu federalnego.

20 „National Intelligencer”, 19 June 1830.

21 Власова М.А. Из истории становления партии вигов. (Принципы „Американской системы” Г. Клея и борьба вокруг них в 1824-1828 гг.) // Проблемы новой и новейшей истории. М., 1982. С. 18-33.

22 „National Intelligencer”, 19 June 1830.

23 С.А. Дебаты Уэбстера – Хэйна // Американский ежегодник, 1990. М., 1991. С. 114-125.

24 W.E. Ames, op. cit., p. 190.

Mimo trudności finansowych, jakie pojawiły się u Seatona i Galesa w okresie rządów Demokratów (1828-1840), ich gazeta pozostawała wiodącym tytułem waszyngtońskim. W roku 1834 jej ogólny średni nakład wynosił 7440 egzemplarzy, a w połowie lat 50. XIX wieku przekroczył 10 tys. egzemplarzy²⁵. W latach 30. XIX wieku w USA było 65 codziennych i 650 cotygodniowych wydawnictw. Joseph Gales twierdził, że w kraju jest 350 tys. prenumeratorów gazet i 1,5 mln ich czytelników²⁶.

Seaton i Gales wsparli w wyborach prezydenckich w 1832 roku kandydata Wigów Henry'ego Claya, jednak znowu został wybrany A. Jackson. W czasie swojej drugiej kadencji za swój główny cel obrał sobie walkę z Drugim Bankiem Państwowym, kierowanym przez Nicholasa Biddle, ponieważ to przedsiębiorstwo było główną podporą finansową Partii Wigów. Biddle zdecydował, że przedłużenie Karty Banku wymaga silnego wsparcia propagandowego ze strony prasy. Dlatego zaczął subsydiować szereg tytułów. Rzecz jasna, Seaton i Gales znaleźli się wśród otrzymujących takie subsydia. Tysiące numerów specjalnych „Intelligencera” było rozsyłanych po kraju, udowodniano w nich nadzwyczajne znaczenie Banku dla gospodarki kraju. Początkowo w tych numerach specjalnych przytaczano argumenty obu stron. W jednym z pierwszych numerów znalazł się na przykład artykuł senatora Thomasa Bentona z Missouri, zajmującego stanowisko wrogie względem Banku. Nakład „Intelligencer” drastycznie wzrósł i Gales zapewniał Biddle'a, że jego gazeta jest rozsyłana do wszystkich krajów Unii: „Bodaj nigdy na świecie nie było podobnego rozpowszechnienia gazety”. W 1834 roku wydrukowano 50 tys. wydań specjalnych dla Banku²⁷. Redaktorzy ogłaszali: „Nie ma gazety w USA, która by miała tak duży nakład jak „Intelligencer”, żadna z nich nie ma listy prenumeraty bardziej znaczącej i wciąż się zwiększającej jak my”²⁸.

Seaton i Gales przeprowadzili najbardziej wyrazistą w ich życiu kampanię agitacyjną w obronie Banku. Podkreślali oni, że zniszczenie gospodarki, ogólny chaos i kryzys finansowy będą konsekwencjami jego zamknięcia. Bank umacnia Unię, porządkuje emisję, daje kredyty rządowi, jego działalność sprzyja rozwojowi gospodarki i porządkowaniu finansów²⁹.

Głównym przeciwnikiem Seatona i Galesa w ich wsparciu dla Banku stał się „Washington Globe” F. Blaira. W jednym ze swoich wstępniaków gazeta ta zapewniała, że dla redaktora „National Intelligencer” nie ma nic cenniejszego niż „strumień waluty, który wprawia w ruch cały mechanizm ich biura”. Inny wstępniak przedstawiał Galesa

25 Nakład tygodniowy – 5520, dzienny – 1920 egz.

26 Ch.G., Steffen, *Newspapers for Free: the Economies of Newspaper Circulation in the Early Republic* // *Journal of Early Republic*. Fall 2003, Vol. 23, N 3, p. 381-382.

27 W.E. Ames, op. cit., P. Chapel Hill 1972, p.195.

28 „National Intelligencer”, 8 June 1832.

29 „National Intelligencer”, 12 Mar 1831.

jako człowieka, który robi dużo szumu w obronie Banku. „W czasie, kiedy Gales dmie w trąbę Banku, pan Biddle nie będzie cierpiał na brak w dętej reputacji. Same policzki tego Boreasza od Banku rozděły się jak u boga wiatrów i na prośbę jego wielkości Nika pośle bryzę przez zachodnie lasy i prerie i będzie przysięgać, że cała zasługa należy się właśnie jemu, a nie „cichemu letniemu porankowi”³⁰. W odpowiedzi Gales opublikował zarzuty względem F. Blaira o to, że wiele wydań specjalnych „Globe” było opłaconych przez administrację Jacksona. Blair ze swojej strony kontynuował zarzuty w stosunku do przeciwników o korupcję: „Nie wierzymy w bezinteresowne oddanie „Intelligencera” Bankowi, choć nie będziemy twierdzić, że jego wydania specjalne były opłacane przez Bank. W każdym razie, nie wprost, ale wszyscy wydawcy wiedzą zbyt dużo o jego sprawach, żeby ich skrzynie były puste w imię jego obrony bez odpowiedniej kompensacji”. Blair upewniał swoich czytelników, że niedawno dowiedział się o tym, że dług „Intelligencera” względem Banku powiększył się do 40 tys. USD³¹.

Gales i Seaton uważali wszystkie zarzuty za niesprawiedliwe: „Redaktor pół-oficjalnej gazety próbuje uniknąć porażki w publicznym sporze na tematy polityczne drogą wulgarnego wybiegu, czyniąc aluzje do osobistych spraw swoich oponentów. Myślimy, że mógłby się zająć swoimi sprawami, nie mieszając się do naszych”. Blair kontynuował swoje ataki, twierdząc, że „Intelligencer” jest własnością Banku i że Seaton i Gales nie kontrolują jego polityki redakcyjnej, ponieważ jest ona dyktowana przez Biddle’a. Redaktorzy odpierali te zarzuty, oświadczając, że mają prawo utrzymywać finansowe stosunki z Bankiem jako jego klienci i nie ma w tym nic przestępczego. „Nie robimy nic złego, amoralnego czy bezprawnego w swoich relacjach z Bankiem i ci, którzy z jakiegoś powodu osądzają nasze motywy w tym względzie lub twierdzą, że jesteśmy zależni w swojej opozycyjnej polityce względem prezydenta w związku z naszymi interesami z Bankiem, są winni oczywistej nieprawdy”³².

Kiedy tylko Clay rozpoczął walkę w Kongresie o przedłużenie pełnomocnictw Banku, Seaton i Gales w swojej gazecie kontynuowali agitację dla jego wsparcia. Nie wierzyli, że Jackson skorzysta z weta w stosunku do billi bankowej. „Chcielibyśmy teraz wiedzieć konkretnie, jeśli billa bankowa przejdzie obie izby, to prezydent Stanów Zjednoczonych nie może przeciwstawiać się takim wyrażeniem woli narodu, jasno wyrażonej... i będzie się wtedy przeciwstawiał woli narodu amerykańskiego?” 11 czerwca 1832 roku billa przeszła przez Senat, głosowano: 28 – „za”, 20 – „przeciw”. Jednak 10 lipca Jackson wykorzystał swoje prawo weta. Redaktorzy pisali: „Zapoznawszy się z całym przesłaniem, wyjaśniliśmy, że prezydent uznał billę za niekonstytucyjną, przede

30 „Globe”, 31 July 1834.

31 „Globe”, 21, 30 July; 4, 7, 9 Aug. 1832.

32 „National Intelligencer”, 7 Aug.; 18 Sept. 1832.

wszystkim dlatego, że nie pozwolono mu zamiast Kongresu opracować jej szczegółów i stworzyć swojej własnej ustawy”³³.

Dlatego Jackson naciskał, żeby drukowanie materiałów Kongresu zostało przekazane jego faworytowi i członkowi jego najbliższego otoczenia, tak zwanego „kuchennego gabinetu” F. Blairowi. Ten ostatni kontynuował swoje ataki na opozycyjną względem Jacksona gazetę, wciąż dowodząc, że jest ona zwykłym narzędziem zlikwidowanego przez prezydenta Banku. Analizując historię gazety, dowodził on w „Washington Globe”, że zrodziła się ona jako organ Jeffersonów, jednak patronat rządu skorumpował ją i że otrzymała ona od rządu około 1 mln dolarów. Oczywiście, przy tej okazji mocno przesadził w wysokości kwoty. Twierdził dalej, że Gales i Seaton zaczęli wiernie służyć Bankowi, ponieważ było to dla nich wygodne. Dowodził on, że nie tylko siedziba redakcji należała do Banku, ale również za jego pieniądze kupowano wyposażenie i papier. Blair przytaczał mnóstwo liczb, żeby dowieść, że redaktorzy wzbogacili się dzięki wsparciu dla Banku³⁴.

Seaton i Gales kontynuowali swoją polemikę z Blairem: „Organ prasowy >>gabinetu kuchennego<< dopiero co dodał jeszcze jedno wstrętne kłamstwo do niekończącej się listy swoich pretensji do marnej reputacji. Opublikował masę materiałów, niektóre z nich są prawdziwe, wiele fałszywych, wszystkie bezceremonialne. Dotyczą one spraw osobistych redaktorów tej gazety... Nie można oczekiwać, że zniżymy się do poziomu tych, którzy zajmowali się tą brudną robotą i postaramy się obalić wyniki ich działań”³⁵. W obronie Seaton i Galesa wystąpił I. Niles, wydawca „Niles Register”. Nie mógł znieść, jak Blair lekceważy jego starych przyjaciół. Pisał: „Żal, że moi starzy przyjaciele Seaton i Gales nie najlepiej radzą sobie w sprawach finansowych. A powinni sobie radzić i możliwe, że wkrótce wyciągną naukę, jeśli nie będzie się ich niesłusznie atakować. Oni naprawdę zasłużyli na to, że nakład ich gazety rośnie, ponieważ nie mają sobie równych w pracowitości, wierności, uczciwości, grzeczności w całej prasie USA”³⁶. Niles opublikował później list Samuela Harrisona Smitha, rezydenta waszyngtońskiego oddziału Banku, o tym, że budynek redakcji został kupiony przez Bank, jednak Seaton i Gales byli tylko jego najemcami i płacili po 600 dolarów czynszu rocznie³⁷.

Blair oskarżał redaktorów „National Intelligencer” o niedokładność w stosunku do faktów, o niestaranność stylu, oni jednak odpierali ataki: „Co się tyczy naszych artykułów redakcyjnych w ogóle, to nie są one zbyt uczone ani zbyt wyszukane i uważamy,

33 „National Intelligencer”, 5 Jan.; 14 July 1832.

34 „Globe”, 31 Oct. 1833.

35 „National Intelligencer”, 2 Nov. 1833.

36 „Niles Register”, 2 Jan. 1834, p. 1163.

37 „Niles Register”, 24 Jan. 1834, p. 1166.

że nie jest to zarzut, jeśli nasz bliźni nam wypomina, że nigdy nie są one doskonałe”. Inny zarzut Blaira dotyczył pomówienia Jacksona. W odpowiedzi redaktorzy oświadczyli, że zawsze „mieli wątpliwości co do zdolności Jacksona do piastowania wysokiego urzędu prezydenta, jednak nigdy nie oceniali go inaczej niż jako dżentelmena. Jeżeli wątplenie w jego talenty oznacza pomawianie go, to... jesteśmy winni tego grzechu”³⁸.

Gales i Seaton uważali, że kryzys roku 1837 to tak naprawdę skutek polityki Jacksona. Pisali: „Czy można uznać takie posunięcie, jak wycofanie państwowych pieniędzy z Banku za zwykły błąd finansowy, czy raczej za akt mściwej złości. To nie może nie wzbudzić podejrzeń w umyśle żadnego praktycznego człowieka, że jeżeliby się zostawiło Bank w spokoju, zamiast niszczyć jego krajową reputację, z jaką był on pomocą dla państwa i błogosławieństwem dla narodu, to kraj nie znalazłby się w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie”³⁹.

Gales i Seaton mieli nadzieję przywrócić swojemu piśmie status gazety rządowej w przypadku zwycięstwa Wigów w wyborach prezydenckich w 1840 roku. Wciąż uważali za najlepszego kandydata Wigów D. Webstera, publikując serię artykułów dla jego wsparcia. Początkowo nie agitowali na rzecz oficjalnego kandydata Wigów Williama Henry Harrisona⁴⁰, a raczej atakowali jego poprzednika M. Van Burena. Jednak później „National Intelligencer” przeszła do bardziej aktywnej agitacji na rzecz kandydata Wigów. „Wynosimy jego aspiracje do stanowiska państwowego na wyższy poziom, kiedy wymieniamy go w grupie najwybitniejszych obywateli, jako człowieka obdarzonego możliwościami intelektualnymi i osiągnięciami, łączącego w swym charakterze mądrość starości i żywość młodości, wybitną duszę i skromne aspiracje, silne poczucie sprawiedliwości i nieskończone człowieczeństwo”⁴¹.

Do napisania wstępniaków zaproszono do współpracy prawnika i dziennikarza z Filadelfii, byłego redaktora „National Journal” Richarda Fendalla, który aktywnie się udzielał w czasie całej kampanii prezydenckiej. Seaton i Gales liczyli na to, że w przypadku zwycięstwa ich gazeta znowu może stać się oficjalnym organem prezydenta, dlatego nie skupiali się na pochwałach na cześć kandydata Wigów, oświadczając, że Harrison będzie bronić „interesów skwaterów, wdów i sierot”. Popierali oni zwycięstwo Wigów jako „rewolucję”, która sprowadzi kraj na bezpieczną drogę Waszyngtona i Madisona⁴².

38 „National Intelligencer”, 12, 19 Febr. 1831.

39 „National Intelligencer”, 5 Apr. 1837.

40 Zob.: R.G. Gunderson, *The Log Cabin Campaign*, Lexington 1957; Алентьева Т.В. Общественное мнение и назревание «неотвратимого конфликта» в США в отражении «New York Tribune» (1841-1861 гг.). Курск, 2005. С. 43.

41 „National Intelligencer”, 2 Apr. 1840.

42 „National Intelligencer”, 21 Jan.; 21 Febr. 1841.

Wychwalali mowę inauguracyjną W.H. Harrisona: „Co się tyczy nas samych, to byłoby zdradą zasad, które wspieraliśmy z niezmienną wiernością od samego początku administracji ministra Madisona wbrew wszelkim zmianom, jeśli byśmy nie wsparli szczerze i nie przejęli zasad tego przemówienia”⁴³. Tekst mowy inauguracyjnej tak naprawdę należał do D. Webstera, który ozdobił go mnóstwem cytatów i przykładów z historii Rzymu⁴⁴.

Seaton i Gales postanowili maksymalnie się zbliżyć do nowo wybranego prezydenta, który do dnia inauguracji przebywał w domu Seaton, ponieważ został on niedługo wcześniej wybrany burmistrzem Waszyngtonu z ramienia Wigów i pisał dla prezydenta mowę powitalną⁴⁵. Jednak niedługo po inauguracji Harrison zmarł, nadzieje redaktorów na ponowne uczynienie ze swojej gazety organu urzędowego nie spełniły się. W kolejnych latach gazeta aktywnie występowała przeciwko anektowaniu Teksasu i wojnie z Meksykiem. W tym czasie nasila się wpływ Seaton, który od roku 1840 do 1850 był burmistrzem stolicy i redaktorem najbardziej wpływowej gazety politycznej w kraju. Był też członkiem Towarzystwa do Spraw Budowy Pomnika Waszyngtona i sekretarzem Instytutu Smitha. Razem z liderem Wigów często polował w górach Wirginii, gdzie miał chatkę myśliwską. Gales zajmował się sprawami gazety i swoim majątkiem Eckington o powierzchni 160 akrów. Skończył do tego czasu 60 lat i cierpiał na wiele chorób, w tym na ostry reumatyzm.

Gazeta nadal broniła założeń programowych Wigów, szczególnie polityki protekcyjizmu. Po swoim wyborze prezydent J. Polk mianował ministrem finansów Roberta Walkera z Missisipi, który był znany ze swoim liberalnych poglądów. Redaktorzy ostrzegali czytelników, że niskie taryfy doprowadzą do tego, że w kasie nie będzie pieniędzy, że nie będzie z czego płacić wojsku, flocie i ochotnikom. Pisali też, że wpłynie to destrukcyjnie na biznes, doprowadzi do masowego bezrobocia, setki tysięcy ludzi straci środki utrzymania, ich żony i dzieci będą cierpieć głód, miasta przepelnia się wólcągami i żebrakami. Wprowadzenie taryfy z 1846 roku nazwali środkiem „zdrady i oszustwa” interesów narodowych. To fatalne posunięcie podetnie „korzenie przemysłu i sytuację robotników”, nazywali je „wielkim złem”⁴⁶.

Gales i Seaton entuzjastycznie witali zwycięstwo kandydata Wigów Zacharego Taylora w wyborach 1849 roku, uważając to za triumf i ratunek dla narodu, odrodzenie „bohaterskich czasów”⁴⁷. Niewątpliwie znowu żywili nadzieję, że staną się oficjalnym

43 „National Intelligencer”, 9 March 1841.

44 C.M. Fuess, *Daniel Webster*, In 2 Vols. Boston 1930. Vol. I, p. 90-91.

45 „National Intelligencer”, 2 June 1840.

46 „National Intelligencer”, 21, 30 July 1846.

47 „National Intelligencer”, 11 Nov. 1848.

organem administracji. Seaton miał nadzieję, że Taylor zatrzyma się w jego domu przed inauguracją, jak to zrobił Harrison. Napisał list do Krittengera, senatora z Kentucky, w którym pokładano nadzieję, że zostanie doradcą politycznym nowego prezydenta.

Jednak nadzieje redaktorów się nie spełniły, ponieważ doradcy nowego prezydenta uważali za konieczne stworzenie nowej gazety na potrzeby administracji. E. Burnlee polecił zaprosić Aleksandra Bulleta z Nowego Orleanu, redaktora „New Orleans Picayune”. Przybył on do Waszyngtonu i założył nową gazetę 13 czerwca 1849 roku pod nazwą „Republic”. Gazeta ta stała się oficjalnym organem administracji Taylora.

Seaton i Gales pozostawali na stanowisku wspierania partii Wigów również po przedwczesnej śmierci Taylora. Wspierali idee Towarzystwa Kolonizacyjnego, którego jednym z organizatorów był Seaton. Obaj redaktorzy mieli południowe korzenie, jednak po 1807 roku żaden z nich nie mieszkał na północ od linii Masona-Dixona. Obaj uważali, że nie jest sprawiedliwe trzymanie w niewoli innych ludzi, jednak przyjęli kompromis z 1850 roku. „Nawet jeśli ci północni, którzy są na tyle źli albo wsłuchali się w głupie rady, żeby przeciwdziałać wypełnieniu Ustawy o białych niewolnikach, wszyscy, według nas, mają obowiązek podporządkować się prawu...”. Gales i Seaton dowodzili, że ustawa odnosi się do wszystkich, bo jeżeli jeden człowiek zacznie się sprzeciwiać choćby jednemu zapisowi, to zapis ten obraca się w nicość, choćby był przeznaczony dla dobra społeczeństwa w ogóle. Ruch przeciwko niewolnictwu na Północy, dowodzili redaktorzy, to tak naprawdę niewielka grupa, która „na nieszczęście kontroluje równowagę między dwoma partiami na Północy, więc obie partie szukają jej poparcia, tak więc widzimy smutny efekt szeroko rozpowszechnionego ruchu mieszkańców Północy związanego z kwestią niewolnictwa”. Gales i Seaton twierdzili, że triumf Unionistów w Alabamie jesienią 1851 roku świadczy, że Północ się uspokoiła i jest zadowolona z kompromisowych rozwiązań z 1850 roku. „Teraz Północ powinna powiedzieć, czy zapanuje pokój zamiast fermentu, harmonia i braterstwo zamiast nienasiek i nienawiści. Niech Północ podtrzymuje konstytucyjną zgodę twardo i sumiennie, wtedy nie usłyszymy więcej o poważnym i nienawistnym zagrożeniu secesją⁴⁸.”

Wybory z roku 1852 pokazały, że partia Wigów nie tylko poniosła porażkę, ale otrzymała śmiertelny cios, po którym już nie zdołała się podnieść. Dążenie do zachowania neutralności w polityce odwiodło Galesa i Seatoną od tworzącej się Partii Republikańskiej i skierowało do zbliżenia z Demokratami, ponieważ pozostawali oni partią ogólnonarodową. Tak czy inaczej, nie wspierali oni tej partii, choć twierdzili, że kandydat na prezydenta Buchanan dysponuje i cnotami, i zdolnościami administracyjnymi, jednak wprost go nie popierali. W 1854 roku redaktorom przyszło opłakiwać koniec porozumienia misourskiego w związku z zaproponowaną przez S. Douglasa

48 „National Intelligencer”, 4, 7 Jan.; 1 Nov. 1851.

billą Kansas-Nebraska: „Śmiertelny cios zadano wielce szanowanemu kompromisowi misourskiemu w ostatni czwartek; zniszczono stare ukojenie tego kraju, gaszące niezgody, będące przyjacielem Unii”. Redaktorzy pisali, że nie wygrano niczego, za to wiele stracono. Gales i Seaton wierzyli, że śmierć kompromisu zwiększyła prawdopodobieństwo rozpadu Unii. W tym czasie zdali sobie sprawę, że w kraju ma miejsce partyjno-polityczne przegrupowanie sił, że partie secesyjne nabierają sił. Redaktorzy twierdzili, że próby zjednoczenia Południa w szeregach partii Demokratycznej, w celu przeciwstawienia się Północy, powinny się spotkać z oporem: „Czymże to jest, jeśli nie pretekstem dla wszystkich antyrządowych elementów na Północy, żeby się w podobny sposób połączyć, jednak z tą przewagą, że przewyższą liczebnością organizację Południa?”⁴⁹

Stworzenie skrajnie nacjonalistycznej amerykańskiej partii doprowadziło do jej krótkotrwałego sukcesu politycznego⁵⁰. W roku 1854 w Waszyngtonie stworzono codzienną gazetę ruchu know-nothing „Daily American Organ”. Zwycięstwo partii amerykańskiej w wyborach miejskich 1854 roku w Waszyngtonie zdecydowanie odsunęło „National Intelligencer” na dalszy plan.

Nadal wpływową pozostała gazeta codzienna „Globe”, która bardzo się zmieniła od czasów Jacksona. Nie była ona już organem partyjnym i drukowała debaty Kongresu. Blair sprzedał do tego czasu swoje udziały w gazecie swojemu partnerowi Reavesowi, który redagował „Congressional Globe”, dopóki to wydawnictwo nie zostało zamienione w „Congressional Record”⁵¹. Nakład „Globe” w 1855 roku wynosił 2036 egzemplarzy, w tym czasie jego nakład tygodniowy sięgał 13 tysięcy egzemplarzy.

Oprócz tych gazet istniało w Waszyngtonie jeszcze szereg innych tytułów. W 1851 roku zaczęto wydawać „American Daily Telegraph” pod redakcją Thomasa Connelly, w 1852 roku jej nazwę zmieniono na „The Star”. Codzienna emisja tej gazety miała w stolicy największy nakład o wysokości 4975 egzemplarzy. Thomas Reatche kontynuował wydawanie „The Union” dla wsparcia Demokratów, jednak wiek i trudności finansowe zmusiły go w kwietniu 1851 roku do oddania stanowiska i sprzedaży gazety Andrew Donelsonowi, wcześniejszemu sekretarzowi Andrew Jacksona. „The Union” sprzeciwiała się „Republic” wydawanej przez Aleksandra Bulleta i Williama Surgenta. W sumie w Waszyngtonie ukazywało się 8 gazet codziennych. W roku 1856 powstała Partia Republikańska, w skład której weszło wielu Wigów. Gales i Seaton uznali to wydarzenie, jednak liczyli na to, że „partia Wigów zachowa swoją odrębną

49 „National Intelligencer”, 27 May; 31 Aug. 1854.

50 Алентьева Т.В. США накануне Гражданской войны. Время и люди. Курск, 2003. С. 102.

51 W roku 1834 Blair i jego pomocnik Rives otrzymali kontrakt od Kongresu na wydawanie „Congressional Globe” (1833-1873). Zob.: T.C. Leonard, *The Power of the Press*, p. 80-81. Tytuł ten został zamknięty w 1873 roku w związku z powstaniem „Congressional Records”.

organizację i... doczeka odpowiedniego czasu, żeby dać odczuć całą potęgę swojego wpływu w tej decyzji, którą w danych okolicznościach wydarzeń politycznych nakaże podjąć obowiązek i patriotyzm”. Redaktorzy zapewniali, że partia nie może umrzeć, dopóki jakakolwiek grupa podziela jej poglądy.

Szczególnie niepokoiły Galesa i Seatona poglądy Partii Republikańskiej przeciwne niewolnictwu. Ten ukłon przekształcał partię w sekcijną organizację Północy w większym stopniu, niż należało. Brak wsparcia na Południu, ostrzegali Seaton i Gales, doprowadzi do katastrofy. Partia Republikańska nie może zastąpić ogólnopartyjowej partii Wigów, twierdzili redaktorzy i kontynuowali swą beznadziejną walkę o utrzymanie Wigów na powierzchni. Dla gazety nastały ciężkie czasy, straciła ona swój głos polityczny. Miała swe polityczne idee, których nie wyrażała ani jedna partia. Kraj się zmieniał, jednak redaktorzy nie mieli zamiaru się zmieniać. Po wyborach 1856 roku pogratulowali Demokratom zwycięstwa⁵², jednak nie porzucali nadziei, że uda się zreorganizować partię Wigów.

Gazetę krytykowano i na Północy, za jej dystans do problemu niewolnictwa, i na Południu, za sprzyjanie północnym radykałom. Polityczną apatię redaktorów Południowcy uważali za przestępstwo. Ubywało prenumeratorów. Na przykład abonent z Indiany obwieścił, że rezygnuje z prenumeraty, ponieważ nie satysfakcjonuje go, że gazeta nie występuje przeciw „bezprawnemu rozpowszechnieniu niewolnictwa”⁵³. Seaton i Gales oczekiwali wyroku w sprawie Dreda Scotta i ogłosili, że jeśli nawet on jest błędny, to czas może naprawić popełnione błędy⁵⁴.

21 lipca 1860 roku Joseph Gales zmarł w swoim domu w wieku 75 lat. Jego śmierć wywarła bardzo duże wrażenie w Waszyngtonie, gdzie pracował przez 53 lata. Prezydent Buchanan i jego gabinet byli obecni na pogrzebie, dając wyraz swojemu szacunkowi dla niezastąpionego redaktora „National Intelligencer”. Zamknięto szkoły i sklepy, w kir przystrojono wiele budynków urzędowych i redakcji gazet. W wielu artykułach wstępnych komentowano śmierć Galesa, gdzie oddawano cześć jego dziennikarskiemu talentowi.

Pomocnikiem redaktora W. Seatona po śmierci Galesa został James Welling, pracujący w gazecie już od 10 lat. Zajmował on pozycję konserwatywną, opowiadał się za utrzymaniem Unii, wolnością prasy i informacji, prawami osobistymi i wolnością, rozwojem nauki i przemysłu. Gazeta nigdy nie wspierała Republikanów. Jej redaktorzy uważali, że poglądy przeciw niewolnictwu Williama Sewarda przyczyniają się do rozpadu kraju.

52 „National Intelligencer”, 15 Nov. 1856.

53 „National Intelligencer”, 11 Aug.; 13 Nov. 1855; 4 Sept. 1856; 1 Aug. 1857.

54 „National Intelligencer”, 30 May 1857.

Abrahama Lincolna Seaton i Gales znali już od końca lat 40. XIX wieku, kiedy był kongresmenem. Sam Lincoln regularnie czytywał ich gazetę na przestrzeni dziesiątek lat. Sympatyzowali oni z Lincolnem, jednak nie byli w stanie wesprzeć jego partii. Seaton i Gales również nie mogli sympatyzować z ani jednym z demokratycznych kandydatów. Wspierali partię Unii i jej kandydatów Johna Bella i Edwarda Everetta⁵⁵. Liczono na to, że Demokraci jednak się połączą, żeby doprowadzić do porażki Lincolna i wtedy wybory przeniosą się do niższej izby Kongresu, gdzie Bell będzie miał szansę jako kandydat kompromisowy. Kraj zostanie uratowany przed zwycięstwem Republikanów i przed możliwym rozłamem⁵⁶.

Seaton nie dopuszczał możliwości secesji i uważał, że zachodnie stany odegrają rolę amortyzatora w konflikcie Północy i Południa. Na początku secesji liczono na nowy kompromis z Południem na podstawie uznania zgodności niewolnictwa z prawem i niewtrącania się w te kwestie ze strony Kongresu.

Kiedy jednak secesja się rozpoczęła, Seaton jednoznacznie wybrał wsparcie Unii, oburzył go zamiar rozłamowców z Południa przejęcia Waszyngtonu do czasu inauguracji Lincolna. Wezwał mieszkańców Columbię do walki przeciwko takim zamiarom. Gazeta oczekiwała mowy inauguracyjnej Lincolna. Opowiedziała się jednak po stronie pokojowej secesji i powołania Konwentu Narodowego, który mógłby się stać arbitrem w zaistniałej sytuacji⁵⁷. W czasie wojny gazeta zajęła twarde stanowisko wsparcia administracji republikańskiej. Seaton kontynuował redagowanie i wydawanie swojej gazety praktycznie do swojej śmierci w 1866 roku. „National Intelligencer” nie przeżyła śmierci ostatniego ze swoich redaktorów naczelnych. W 1867 roku zakończono jej wydawanie. Właśnie w tym czasie kończy się także okres aktywnego wpływu dziennikarstwa politycznego w USA.

Tłumaczenie: Patrycja Szostok

SUMMARY

The Daily National Intelligencer and Its Editors

The article is devoted to the problem of development of American journalism in the 19th century in Washington (D.C.). The author writes about the history of one of the prominent newspapers, The Daily National Intelligencer (1800-1867). This newspaper played a great role in political battles before the Civil War as an official organ of National Republicans, later a Whig mouthpiece. The political views and the biographies of the editors Joseph Gales and William Seaton are explored in this paper.

KEY WORDS: journalism, newspaper, government, politics.

55 Алентьева Т.В. Роль общественного мнения в канун Гражданской войны в США (1850-1861 гг.). Курск, 2008. С. 144-145.

56 „National Intelligencer”, 24, 27 July 1860.

57 „National Intelligencer”, 3 Jan.; 7, 21 March 1861.